

Sygn. akt I ACa 1556/16

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Jerzy Bess
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. J. (1)

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 lipca 2016 r. sygn. akt I C 2081/14

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a) w punkcie I kwotę 30.000 zł zastępuje kwotą 35.000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych);**

**b) w punkcie III w ten sposób, że znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;**

**c) w punkcie IV w ten sposób, że kwotę 1.590,82 zł podwyższa do kwoty 1.960 zł (jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt złotych);**

**d) dodaje punkt VI o brzmieniu: "zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki B. J. (1) rentę miesięczną w wysokości 200 zł (dwieście złotych) płatną od dnia 5 stycznia 2015 roku do 5-go każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat";**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Anna Kowacz-Braun SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 1556/16

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 23 marca 2017 roku**

Powódka B. J. (1) domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. kwoty 110.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2013 roku do dnia zapłaty, z czego kwoty 80.000,00 zł domagała się tytułem zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., zaś kwoty 30.000,00 zł tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Nadto powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz miesięcznej renty w kwocie 400,00 zł wraz z odsetkami za czas opóźnienia na podstawie art. 446 § 2 k.c. i kosztów postępowania.

Strona pozwana (...) S.A. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 12 października 2015 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu w zakresie renty miesięcznej domagając się zasądzenia kwoty 2050,82 zł w miejsce dotychczas żądanych 400,00 zł miesięcznie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 lipca 2016 roku, sygn. akt I C 2081/14, Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny:

I. zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki B. J. (1) kwotę 30.000,00 (trzydzieści tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 października 2013 roku do dnia zapłaty, z tym że od dnia 01 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

II. dalej idące powództwo oddalił,

III. zasądził od powódki B. J. (1) na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 2025,52 (dwa tysiące dwadzieścia pięć 52/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazał sciągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 1.590,82 (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt 82/100) złotych tytułem kosztów sądowych;

V. nie obciążył powódki kosztami sądowymi.

W sprawie niesporne było, że S. J. zmarł w wyniku obrażeń doznanych na skutek przyciśnięcia go przez przeciwwagę koparki (...) do burty stojącego nieopodal samochodu marki S.. (...) pracy koparki (...) nie została wydzielona.

Niesporne było również, że w dacie zdarzenia pozwany (...) S.A. udzielał ochrony ubezpieczeniowej z tytułu odpowiedzialności cywilnej Zakładowi (...) Sp. z o.o.

Sąd I instancji ustalił, że W dniu 25 września 2010 roku S. J. jako pracownik Zakładu (...) spółka z o.o. wykonywał prace przy budowie (...) Centrum (...) w D.. Około godziny czternastej poszkodowany wraz z drugim pracownikiem M. M. zaczęli zbierać sprzęt z miejsca budowy taki jak: łopaty, agregaty, pompy celem przeniesienia ich do samochodu marki L.. Na terenie budowy stała koparka a po i na tej stronie samochód marki S.. Koparka wykonywała prace na budowie od 2 miesięcy, wykonywała wykopy. Tego dnia ok. pół godziny przed zdarzeniem koparka przekładała szalunki na burtę zaparkowanego koło niej samochodu marki S.. Pomiędzy koparką a burtą samochodu marki S. odległość wynosiła ok. 60 – 80 cm. Silnik koparki pracował, a koparka nie przemieszczała się, kiedy S. J. wraz z M. M. przystąpili do uprzątkowania narzędzi. Kiedy nieśli agregat i zbliżali się do koparki i samochodu S., M. M. powiedział do S. J., że nie zdążą przejść pomiędzy koparką a samochodem, jak mieli w zamiarze. M. M. usłyszał, że operator koparki dodał gazu i zobaczył, że tylne osie koparki obracały się, przygotowywały się do jakiegoś ruchu. S. J. w odpowiedzi powiedział,

że zdążyć i kontynuował przechodzenie. M. M. ponownie ostrzegł S. J., lecz on pociągnął agregat i wszedł pomiędzy koparkę a samochód S.. W tym momencie przeciwwaga koparki obróciła się i docisnęła S. J. do skrzyni załadunkowej samochodu S..

W czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek śmiertelny z dnia 25 września 2010 roku zostały naruszone następujące przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy:

- kierownik robót z ramienia firmy Zakład (...) spółka z o.o. nie wyznaczył i nie zabezpieczył prawidłowo strefy niebezpiecznej przed wstępem osób trzecich tj. w sposób nie dopuszczający do przebywania w polu zasięgu pracy i obrotu koparki osób nieupoważnionych;
- operator koparki(...) z ramienia firmy Zakład (...) spółka z o.o. nie upewnił się, czy w strefie niebezpiecznej nie znajdują się pracownicy;
- poszkodowany S. J. jako pracownik nie zachował szczególnej ostrożności i podjął ryzyko wejścia w strefę niebezpieczną pomiędzy koparkę (...) (...) samochód S. co było sprzeczne z pkt (...) „Instrukcji BHP przy wykopach szerokoprzestrzennych” funkcjonującej w (...) Sp. z o.o.

S. J., mąż powódki zmarł w dniu 25 września 2010 roku w wieku 64 lat. Powódka pozostawała w związku małżeńskim ze S. J. od 24 lutego 1990 roku. Małżeństwo to było udane. Małżonkowie mieszkali razem, byli zgodni, razem prowadzili gospodarstwo rolne, spędzali czas, razem planowali i podejmowali decyzje. Powódka z mężem planowali pomóc córce w budowie jej domu. S. J. był wsparciem dla żony w aspekcie psychicznym i finansowym. W dacie wypadku był głównym żywicielem rodziny, gdyż powódka uzyskiwała dochód jedynie z renty. Małżonkowie mieszkali w domu jednorodzinnym w P. wspólnie z synem M., który uczęszczał do(...)klasy liceum oraz z córką powódki J. K. i jej mężem. Do nowo wybudowanego domu wprowadzili się w roku 1997. Wówczas był wykończony tylko parter. Dom następnie był sukcesywnie wykańczany przez S. J.. Koszty takie jak opłaty za gaz czy energię elektryczną były dzielone po połowie pomiędzy małżeństwo B. i S. J. a córkę powódki J. K. i jej męża. Inne wydatki związane z domem pokrywali powódka z mężem. Produkty żywnościowe obie rodziny kupowały wspólnie. Wspólnie jadali obiady.

Główną osobą prowadzącą gospodarstwo rolne był S. J.. Uprawiał pszenicę, owies, pszenżyto. Część plonów była sprzedawana a pozostała służyła jako pasza dla zwierząt hodowlanych. Hodowane było głównie bydło w liczbie 2-3 sztuk. W gospodarstwie były również kury, króliki i koza. Mięso z (...) sprzedawał znajomym, rodzinie albo oddawał do sklepu. Po śmierci S. J. cielęta zostały sprzedane. Powódka nadal hoduje kury i króliki. Zasiewane jest ok. 1/4 pola na własne potrzeby. Sadzone są ziemniaki. Powódka uprawia warzywa w ogrodzie przy domu. Dochody z gospodarstwa rolnego nie były znaczące. Syn powódki M. J. studiuje zaocznie. Nie pracuje.

S. J. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w Zakładzie (...) spółka z o.o. w M. od 19 lipca 2010 roku do 31 października 2010 roku jako pracownik fizyczny. Wynagrodzenie zasadnicze męża powódki wynosiła 10 zł za godzinę. Zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy. Zanim podjął pracę w Zakładzie (...) spółka z o.o. głównym źródłem utrzymania S. J. była praca w gospodarstwie rolnym. Nie miał ustalonego prawa do renty lub emerytury. Wcześniej przez ok. dwa lata (lata (...)) pracował jako dozorca. Po podjęciu pracy przez S. J. w (...) Sp. z o.o. dochody rodziny zasadniczo nie zmieniły się ponieważ w tym czasie hodowane było mniej zwierząt. S. J. planował popracować jeszcze około roku czasu aby dorobić sobie do emerytury, a następnie chciał poświęcić się rodzinie. W latach 1998-2009 powódka z mężem prowadzili sklep w pomieszczeniach swojego domu. Sklepem zajmowała się głównie powódka a S. J. jej pomagał np. przywożąc towar. Okres prowadzenia sklepu pokrywał się częściowo z okresem pracy S. J. jako dozorca. Sklep został zamknięty, ponieważ przestał przynosić dochody. Po śmierci męża sytuacja finansowa powódki pogorszyła się. Wcześniej rodzina powódki miała zaspokojone swoje potrzeby wymagające finansowania.

Z tytułu niezdolności do pracy powódka otrzymuje rentę, która od 1 marca 2014 roku wynosi 848 zł brutto, 569,80 zł netto. M. J., syn powódki i S. J., po śmierci ojca otrzymuje rentę rodzinną w kwocie 820,71 zł netto.

Śmierć męża była dla powódki ogromnym przeżyciem. Powódka zasłała i została skierowana do szpitala skąd wyszła dopiero na pogrzeb. Powódka nie była w stanie zająć się pogrzebem męża. Parę dni po pogrzebie syn powódki po powrocie ze szkoły zastał powódkę siedzącą na krześle w kuchni w czasie kiedy z kuchenki gazowej wydobywał się gaz. Kurki kuchenki były odkręcone. Powódka nie zgodziła się wówczas na wezwanie pogotowia. B. J. (1) nadal nie może pogodzić się ze śmiercią męża. Straciła chęć życia. Jest smutna i przygnębiona. Powtarza, że nie ma dla kogo żyć. Często płacze. Raz w miesiącu korzysta z pomocy psychiatry, lecz się z powodu depresji. Od śmierci S. J. powódka nie pomaga córce w opiece nad wnukami. Przed śmiercią S. J. powódka była wesoła, pogodna, entuzjastycznie nastawiona do świata.

Powódka B. J. (2) z od lat leczy się z powodu choroby nadciśnieniowej, cukrzycy typu drugiego, od roku do 2008 z powodu zaburzenia gospodarki lipidowej. W roku 1999 przeszła resekcję segmentów szczytowych płuca lewego z powodu ropniaka. W roku 2012 powódce usunięto polip lewego fałdu głosowego, w roku 2011 macicę z przydatkami. U powódki w roku 2014 zdiagnozowano zapalenie wątroby typu C oraz boreliozę.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2011 roku Sąd Rejonowy w M. uznał obwinionego J. W. za winnego popełnienia wykroczeniami polegającego na tym, że jako kierownik robót w dniu 25 września 2010 roku w D. na budowie (...) Centrum (...) przy ulicy (...) nie zapewnił wyznaczenia i oznakowania strefy niebezpiecznej przy wykonywaniu robót ziemnych koparką (...).

Strona pozwana przyznała B. J. (1) kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę zgodnie z art. 446 § 4 kodeksu cywilnego. Strona pozwana jako ubezpieczyciel Zakładu (...) Spółka z o.o. uznała, że uszkodzony przyczynił się do powstania szkody w 50% z racji tego, że nie zachował należytej ostrożności podczas realizacji robót oraz wykonywał pracę w sposób niezgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Odnosnie roszczenia powódki o wypłatę odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej strona pozwana uznała, że roszczenie to nie zostało należycie udokumentowane i uzasadnione.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał roszczenia powódki za częściowo uzasadnione. Wskazał, że strona pozwana swojej odpowiedzialności nie kwestionowała.

Powódka domagała się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej – męża, odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz renty na mocy art. 446 § 2-4 k.c. Roszczenia te przysługują wobec osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej.

Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z przepisem art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy uszkodzonego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Zakresem przedmiotowym art. 435 k.c. objęte są tylko takie przedsiębiorstwa, które dla prawidłowego funkcjonowania (dla osiągnięcia zakładanych celów) muszą opierać swą działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody (pary, gazu, elektryczności itp.). Muszą być to zarazem siły odpowiednio przetworzone za pomocą różnego rodzaju maszyn i urządzeń mechanicznych. W ocenie Sądu Okręgowego niekwestionowanym było, że takim przedsiębiorstwem jest Zakład (...) Sp. z o.o., wobec czego jego odpowiedzialność wynika z art. 435 k.c. i jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Strona pozwana nie udowodniła przy tym zaistnienia jednej z przesłanej egzoneracyjnych wymienionych w tym przepisie. Z poczynionych przez sąd meriti ustaleń faktycznych wynika bowiem, że do przedmiotowego zdarzenia doszło wskutek niezachowania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawcę uszkodzonego (niewyznaczenie strefy niebezpiecznej w związku z pracą koparki (...)), operatora koparki (zaniechanie upewnienia się czy w zasięgu pracy koparki nie znajdują się inne osoby) oraz uszkodzonego

(który jako pracownik nie zachował szczególnej ostrożności i podjął ryzyko wejścia w strefę niebezpieczną pomiędzy koparkę(...)a samochód S.).

W dalszej kolejności sąd I instancji rozważył zarzut przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia, który w świetle zebranego materiału dowodowego uznał za zasadny. Podkreślił, że zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania. Stopień przyczynienia nie jest także bezpośrednim wyznacznikiem zakresu ewentualnego zmniejszenia. Zmniejszenie świadczenia musi być bowiem poprzedzone oceną winy lub „nieprawidłowości” zachowania poszkodowanego, porównania stopnia winy obu stron oraz specyficznych cech osobistych. Zarzucalnym zachowaniem mającym świadczyć o przyczynieniu się przez poszkodowanego S. J. było niezachowanie szczególnej ostrożności i wejście w strefę niebezpieczną pomiędzy koparkę a samochód S.. W ocenie Sądu Okręgowego zawinienie poszkodowanego było w okolicznościach niniejszej sprawy szczególnie widoczne z racji tego, że w sytuacji niebezpiecznej znalazł się on razem z innym pracownikiem M. M., który zdając sobie sprawę z ryzyka działania podejmowanego przez poszkodowanego ostrzegł go dwukrotnie przed jego kontynuowaniem, a gdy to nie poskutkowało sam zaniechał takiego zachowania. Zgodnie z art. 211 Kodeksu pracy (k.p.) przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy jest podstawowym obowiązkiem pracownika. Poszkodowany nie tylko nie zastosował się do tych zasad, ale podjął ryzykowne działanie niezgodne z rozsądkiem i rozważą, które stało się współprzyczyną zaistnienia zdarzenia i powstania szkody. Zachowania poszkodowanego sąd meriti uznał zatem za zawinione przez co należy rozumieć naganną decyzję odnoszącą się do podjętego działania bezprawnego zarówno w postaci winy umyślnej jak i nieumyślnej (niedbalstwo). Zachowanie pozwanego było ponadto bezprawne, gdyż pozostawało w sprzeczności z dyspozycją art. 211 k.p. W ocenie sądu I instancji winę można było przypisać również pracodawcy Zakładowi (...) Sp. z o.o., który wbrew obowiązującym przepisom -§ 51 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.jedn. Dz.U.2003.169.1650 z póź. zm.) – nie wyznaczył strefy niebezpiecznej w postaci zabezpieczenia pola pracy i zasięgu koparki przed dostępem osób nieupoważnionych np. przy użyciu taśmy wygradzającej taką strefę niebezpieczną, a tym samym naruszył przepis art. 212 k.p.

W kwestii wysokości zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.) Sąd Okręgowy wskazał na przyjęte w praktyce orzecniczej kryteria określające jego wysokość. Uzasadniając wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz B. J. (1), sąd I instancji wskazał na wynikające z materiału dowodowego okoliczności takie jak silna więź emocjonalna pomiędzy małżonkami, wspieranie powódki przez zmarłego męża, jego zaradność życiowa. Odczuwany przez powódkę ból, rozpacz i żal po jego stracie oraz poczucie osamotnienia motywował do uznania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódki będzie kwota 70.000 zł. Powyżej ustaloną kwotę Sąd Okręgowy pomniejszył o 50 % - stopień przyczynienia się S. J. do powstania szkody, a następnie o kwotę 20.000 zł wypłaconą już przez ubezpieczyciela z tego tytułu. W rezultacie dało to kwotę 15.000 zł.

Odnośnie żądania zasądzenia kwoty 30.000,00 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, Sąd uznał to roszczenie za uzasadnione okolicznościami sprawy lecz z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody zmniejszył je o połowę. Podkreślił, że celem regulacji zawartej w art. 446 § 3 jest naprawienie szkody majątkowej, polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wyniku z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W kontekście sądu I instancji miał na uwadze, że sytuacja materialna powódki po stracie męża pogorszyła się. W szczególności praktycznie zaprzestano prowadzenia gospodarstwa rolnego w zakresie hodowli bydła, która stanowiła przez lata główne źródło dochodu męża powódki. Z ustalonego przez sąd stanu faktycznego wynika, że S. J. był osobą bardzo pracowitą, skupioną na zapewnieniu jak najlepszego bytu rodzinie. Powódka z uwagi na swój stan zdrowia nie jest w stanie prowadzić tego gospodarstwa rolnego, wobec czego nie może już liczyć na dodatkowy dochód z tego gospodarstwa. Zmarły mąż był dla powódki również codziennym wsparciem we wszelkich pracach gospodarczych takich jak naprawy czy remonty co ujmowało jej codziennych trosk. Nie można także pominąć faktu, że powódka od czasu śmierci męża

korzysta regularnie z pomocy lekarza psychiatry czego wcześniej nie robiła. Okoliczności te zadecydowały o uznaniu przez Sąd Okręgowy, że kwota 30.000,00 zł będzie kwotą adekwatną z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, co po uwzględnieniu przyczynienia poszkodowanego doprowadziło do zasądzenia na jej rzecz kwoty 15.000 zł.

Odsetki ustawowe od zasądzonych kwot Sąd przyznał od dnia 16 października 2013 roku na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c.

Powództwa ponad zasądzone kwoty Sąd oddalił.

Odnosnie żądania zasądzenia renty miesięcznej w kwocie 2050,82 zł Sąd I instancji uznał roszczenie za niezasadne (art. 446 § 2 k.c.). Na uzasadnienie swojego stanowiska wskazał, że miesięczny dochód małżonków przed wypadkiem wynosił 2.200,00 zł, przy czym dochód uzyskiwany przez S. J. z tytułu wykonywanej pracy sięgał kwoty 1.600 zł. Kwota ta przeznaczana była na utrzymanie trzech osób tj. małżonków oraz ich syna M. J.. Daje to kwotę 733,33 zł na członka rodziny. Po śmierci ojca M. J. otrzymuje rentę rodzinną w kwocie 820,00 zł., razem z dochodem powódki z renty – 570,00 zł daje to sumę 1.390,00 zł, czyli na członka gospodarstwa domowego przypada 695,00 zł. Jest to kwota o ok. 40 zł niższa niż przypadała na członka rodziny przed śmiercią S. J.. Sąd Okręgowy zaznaczył jednak, że S. J. w dacie śmierci miał 64 lata i był tuż przed emeryturą, co prowadzi do wniosku, że jego dochód miesięczny, jak i możliwości zarobkowe zmniejszyłyby się. To z kolei wraz z faktem przyczynienia się poszkodowanego do szkody i tym samym następczego zmniejszenia o połowę ewentualnego świadczenia z tytułu renty przesądziło o uznaniu przez sąd meriti roszczenia powódki o rentę za niezasadne i oddaleniu powództwa w tym zakresie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 108 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 38.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie renty co do wysokości 320 zł miesięcznie, tj. w zakresie punktu II oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, to jest w zakresie punktu III, w zakresie, w jakim rozstrzygnięcie to pozostaje niezgodne z zasadą proporcjonalnej odpowiedzialności za wynik sporu. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego w sprawie, nierozpoznanie całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego błędnych ustaleń faktycznych w sprawie skutkujących błędną oceną rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę na skutek śmierci męża S. J., a w konsekwencji błędnym ustaleniem sumy odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia za krzywdę dla powódki, a także poprzez wliczenie do podstawy dochodów mających wpływ na wysokość przysługującej powódce renty, otrzymywanej przez syna powódki M. J. renty rodzinnej, przysługującej zgodnie z przepisami o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – dziecku nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat, a więc nie przysługującej M. J. w dniu wyrokowania, co skutkowało oddaleniem powództwa w zakresie renty, a także pominięcie przy ustaleniu stopnia przyczynienia się przez poszkodowanego do powstania szkody okoliczności, iż poza zaniechaniem obowiązkowi niewyznaczenia strefy niebezpiecznej, w niniejszej sprawie również operator koparki – za którego pracodawca na podstawie art. 120 kodeksu pracy ponosi odpowiedzialność – nie upewnił się czy w strefie niebezpiecznej nie znajdują się pracownicy, naruszając tym samym przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy, co doprowadziło do błędnego ustalenia stopnia przyczynienia się S. J. do powstania szkody na poziomie 50%, czego następstwem było pomniejszenie przysługujących powódce roszczeń o 50%;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię w zakresie stopnia winy obu stron i dokonanie błędnej oceny przyczynienia się poszkodowanego S. J. do powstania szkody poprzez stwierdzenie, że poszkodowany przyczynił się do zwiększenia

rozmiarów szkody na poziomie 50% w związku z podjęciem decyzji o wejściu w strefę niebezpieczeństwa pomiędzy koparkę (...)a samochód marki S., podczas gdy z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych wynika, iż pracodawca poszkodowanego nie zachował zasad bezpieczeństwa i higieny pracy i nie wyznaczył strefy niebezpiecznej w związku z pracą koparki (...), w związku z czym nie można uznać, iż poszkodowany podjął ryzyko wejścia w strefę niebezpieczną, nadto również operator koparki zaniechał upewnienia się czy w zasięgu pracy koparki nie znajdują się inne osoby, przyczyniając się tym samym do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w stopniu nie wyższym niż 20 %;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez ustalenie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę jest kwota 70.000 zł, pomniejszona następnie o ustalony stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, co mając na uwadze rodzaj i charakter więzi jaka łączyła powódkę ze zmarłym mężem, wzajemne relacje pomiędzy małżonkami, rozmiar cierpienia odczuwanego przez powódkę po śmierci męża jest kwotą rażąco niską, a wobec poczynionych ustaleń faktycznych odpowiednią kwotą jest kwota w wysokości 80.000 zł;

- art. 446 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie powództwa w zakresie renty, pomimo iż okoliczności takie jak: ustalony przez sąd I instancji dochód poszkodowanego S. J. na poziomie 1.600 zł miesięcznie, fakt, iż syn poszkodowanego pobierał rentę rodzinną, która zgodnie z przepisami o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych przysługuje dziecku nie dłużej niż do osiągnięcia 25 lat, a więc nie przysługiwała M. J. w dniu wyrokowania, jak również wysokość dochodów powódki – uzasadniały przyznanie na jej rzecz renty w wysokości 400 zł miesięcznie, pomniejszonej o 20% stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

W oparciu o wymienione zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: - zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki dodatkowej kwoty 29.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki dodatkowej kwoty 9.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki renty w wysokości 320 zł miesięcznie, płatnej od kwietnia 2016 roku;

- rozstrzygnięcie o sposobie ponoszenia przez strony kosztów procesu za I instancję w sposób proporcjonalny do wyniku sprawy;

oraz

- zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,

ewentualnie wniosła o uchylenie w.w wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódki strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się częściowo zasadna, co prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjął je za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, iż bezzasadne jest zarzucanie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje. Również wywody

prawne Sądu I instancji zasługują na akceptację. Poczynione ustalenia faktyczne znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, ocenionym przez Sąd orzekający w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ocena materiału dowodowego, na który składają się zarówno dokumenty, jak i dowody osobowe, dokonana przez Sąd Okręgowy jest wszechstronna, rzetelna, oparta na zasadach logiki i doświadczeniu życiowym i nie narusza zasady swobodnej oceny wyrażonej w ww. przepisie. Tym samym nieuzasadnione jest zarzucanie Sądowi Okręgowemu wadliwej oceny dowodów dotyczących okoliczności wypadku oraz dochodów rodziny powodów. Nie zachodzi też sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego. Ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie należy do Sądu I instancji. Jeżeli spełnia ona kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c., jest wnikliwa, logiczna i obejmuje cały materiał dowodowy, to brak jest podstaw do jej kwestionowania, nawet jeżeli skarżący się z nią nie zgadza. Sąd orzekający dokonuje oceny dowodów według własnego przekonania, a nie zgodnie z przekonaniem stron procesu. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym, co w rozpoznawanej sprawie nie ma miejsca.

Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że S. J. przyczynił się do powstania szkody, wiążąc to przyczynienie z niezachowaniem szczególnej ostrożności poprzez podjęcie ryzyka wejścia w strefę niebezpieczną pomiędzy koparkę (...)a samochód S., co było sprzeczne z pkt 16 „Instrukcji BHP przy wykopach szerokoprzestrzennych” funkcjonującej w (...) Sp. z o.o. Trafnie ocenił również stopień przyczynienia, przedstawiając w obszernym i starannie sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szereg argumentów przemawiających za prawidłowością takiej oceny. Tym samym Sąd Apelacyjny podziela uznanie Sądu pierwszej instancji, że poszkodowany w 50% przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. Faktem jest, że w czasie bezpośrednio poprzedzającym wypadek śmiertelny z dnia 25 września 2010 roku operator koparki (...) z ramienia firmy Zakład (...) spółka z o.o. nie upewnił się, czy w strefie niebezpiecznej nie znajdują się pracownicy, przez co naruszył przepis art. 211 kodeksu pracy. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika jednak, że zasadniczymi przyczynami analizowanego zdarzenia były zawinione i bezprawne działania poszkodowanego oraz jego pracodawcy, którzy nie uczynili zadość obowiązkowi wynikającym z zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. W oparciu o przekonującą i rzetelną opinię biegłego z zakresu BHP Sąd Okręgowy doszedł zatem do zasadnego wniosku, że gdyby pracodawca zachował się zgodnie z obowiązkiem i wyznaczył strefę niebezpieczną uniemożliwiającą wejście w zasięg pracy koparki (...), to nie stworzyłby sytuacji, w której pracownik S. J. wszedł w obręb tej strefy i uległ wypadkowi śmiertelnemu.

Z kolei gdyby S. J. nie podjął działań niezgodnego z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ogólnymi zasadami należytej ostrożności, to nie doszłoby do zdarzenia. Dwukrotne ostrzeżenie ze strony współpracownika M. M., że nie zdążą przenieść agregatu przed koparką której prace widzieli, a nawet pociągnięcie za agregat nie pohamowały S. J. przed kontynuowaniem marszu, zatem jego przyczynienie na poziomie 50% wydaje się adekwatne. Oznaczenie terenu taśmą ostrzegawczą też mogło okazać się niewystarczające.

Zatem porównując winę obu podmiotów zasadnie Sąd I instancji doszedł w konsekwencji do przekonania, że poszkodowany przyczynił się do zdarzenia w 50%. W świetle powyższego uznać należało, że zarówno zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jak i zarzut naruszenia art. 362 k.c. nie mógł odnieść skutku.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu rażącego zaniżenia wysokości należnego powodce zadośćuczynienia, wskazać trzeba, że prawidłowa wykładnia przepisu art. 446 § 4 k.c. wymaga uwzględnienia, że zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono „odpowiednie”. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego.



Kryteriami tymi, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, są m.in.: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność, jak również rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości, a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego.

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia. Powyższe równocześnie jednak ogranicza możliwość ingerencji w tę sferę oceną przez instancję odwoławczą. Dlatego też skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądanego świadczenia możliwe jest tylko wówczas, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest bardzo wyraźna, czy wręcz rażąca (tak przykładowo SN w wyroku z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/09, LEX nr 553662 oraz SA w P. w wyroku z dnia 10 stycznia 2008 r., I ACa 1048/07, LEX nr 466432).

Analiza zaskarżonego wyroku w kontekście zarzutów apelacji doprowadziła Sąd II instancji do przekonania, iż ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie, należne powódce od pozwanego w kwocie 70.000 zł było nieadekwatne do rozmiarów krzywdy doznanej przez B. J. (1) na skutek śmierci najbliższego członka jej rodziny, czyli męża i powinno być podwyższone przynajmniej do poziomu określonego w apelacji przez samą apelującą, czyli do kwoty 80.000 zł. Połowa z tej sumy to kwota 40.000 zł, a pomniejszona o zapłaconą sumę 20.000 zł wynosi 20.000 zł. Skoro Sąd I Instancji zasądził z tego tytułu 15.000 zł, to należało powiększyć tą kwotę o 5.000 zł (do 20.000 zł).

W kontekście wysokości zadośćuczynienia należnego powódce. Sąd II instancji podkreśla w szczególności, że śmierć wieloletniego towarzysza życia jest kategorią jednych z najdotkliwszych przeżyć emocjonalnych, które wywołały u powódki poczucie ogromnej straty i pustki. Dodatkowo wskazać należy, że o intensywności cierpienia powódki świadczy fakt, że po śmierci męża całkowicie utraciła ona energię życiową i radość życia. Jest smutna i przygnębiona. Powtarza, że nie ma dla kogo żyć. Często płacze. Raz w miesiącu korzysta z pomocy psychiatry, lecz się z powodu depresji. Pomimo upływu lat smutek powódki po utracie poszkodowanego nadal się utrzymuje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazana suma 80.000 zł zadośćuczynienia spełnia swój kompensacyjny walor, rekompensując niematerialną szkodę (krzywdę) powódki i stanowi dla niej odczuwalną ekonomicznie wartość. Wyższą sumę dochodzoną przez powódkę w realiach niniejszej sprawy uznać należy za żądanie wygórowane, wykraczające poza opisywane kryteria subiektywne i obiektywne determinujące określenie jej wysokości.

Na uwzględnienie zasługuje również zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 442 § 2 k.c. poprzez jego niezachowanie i oddalenie w całości żądania powódki w zakresie renty.

Zgodnie z brzmieniem przywołanego powyżej przepisu, osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Przepis art. 135 § 1 k.r.i.o. stanowi, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Małżonkowie są zobowiązani do wzajemnej alimentacji z mocy art. 27 k.r.i.o. Alimentacyjnego charakteru tych obowiązków nie można zakwestionować, gdyż odpowiadają one definicji wynikającej z art. 128 k.r.i.o. Stanowisko, zgodnie z którym pomiędzy małżonkami na podstawie art. 27 k.r.i.o. istnieje obowiązek alimentacyjny o charakterze bezwzględny i nie uchyla go zdolność małżonka do samodzielnego utrzymania się z pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej, co kwalifikuje małżonków do kręgu osób uprawnionych z art. 446 § 2 zd. 1 k.c., jest prezentowane w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki z 16 maja 2008 r., III CSK 388/07 oraz z 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10), a także jest powszechnie przyjmowane w literaturze. Śmierć współmałżonka zarabiającego i przyczyniającego się do zaspokajania materialnych potrzeb rodziny uniemożliwia pozostałym członkom, w tym również pracującemu zarobkowo małżonkowi, zaspokojenie usprawiedliwionych

potrzeb w zakresie utrzymania. W takim wypadku brak jest usprawiedliwienia dla odmowy wyrównania szkody pozostałego przy życiu małżonka i przyznanie renty tylko pozostałym członkom rodziny (por. wyrok SN z dnia 24 sierpnia 1990 r., I CR 422/90, LEX nr 6556).

Odnosnie zaś wysokości renty odszkodowawczej opartej na art. 446 § 2 k.c. wskazać należy, że dla rozstrzygnięcia roszczenia o zasądzenie konieczne jest ustalenie w jakim zakresie środki dostarczane przez zmarłego lub jego osobiste starania wyrażone w pieniądzu przyczyniały się do tworzenia tej części dochodów grupy rodzinnej, która była zużywana na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb członków w zakresie ich utrzymania i wychowania. W wypadku bowiem śmierci jednego z małżonków, powodującej zmniejszenie się dochodu przeznaczonego na pokrycie potrzeb pozostałych członków rodziny, każdy z nich uzyskuje indywidualne roszczenie o zasądzenie renty, która zgodnie z jej kompensacyjnym charakterem przywróci naruszoną równowagę i wyrówna uszczerbek w możliwościach zaspokajania na równej stopie usprawiedliwionych potrzeb o charakterze alimentacyjnym. Fundusz przeznaczony na utrzymanie rodziny tworzy się z różnych źródeł, np. z pracy zarobkowej, dochodu z gospodarstwa rolnego, dochodów z innego majątku. Zużywany jest on częściowo wspólnie (wydatki niepodzielne), a częściowo indywidualnie. Dlatego o wysokości obowiązku alimentacyjnego w rodzinie decyduje stosunek uzyskanych środków do ogólnych potrzeb z zakresu utrzymania i wychowania dzielonych między członków rodziny w fazie konsumpcji, stosownie do ich potrzeb indywidualnych. Dopóki potrzeby te nie są w całości zaspokojone, każdy z małżonków powinien wypełniać ten obowiązek według swoich sił, możliwości zarobkowych i majątkowych.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym było, iż miesięczny dochód małżonków przed wypadkiem wynosił 2.200,00 zł, przy czym kwota 1.600,00 zł była uzyskiwana przez S. J. z tytułu wykonywanej pracy, natomiast powódka otrzymywała rentę w wysokości 570,00 zł. Z otrzymywanego wynagrodzenia za pracę zmarły był w stanie zaspokoić usprawiedliwione potrzeby małoletniego syna w wysokości około 600 zł, pokryć koszty własnego utrzymania w takiej samej wysokości oraz przeznaczyć resztę pieniędzy (400 zł) na zaspokojenie potrzeb powódki, która ze względu na niskie dochody wymagała wsparcia finansowego.

W świetle powyższego oczywistym jest, że po śmierci S. J. sytuacja życiowa powódki uległa znacznemu pogorszeniu, gdyż po utracie męża jej miesięczne dochody zmniejszyły się o kwotę 400 zł. Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie argumentacja sądu I instancji, który jako przyczynę oddalenia żądania powódki w zakresie renty alimentacyjnej wskazywał fakt pobierania renty rodzinnej przez jej syna M. J.. W tym kontekście podkreślić bowiem należy, iż dochód otrzymywany z w.w. tytułu przeznaczony był wyłącznie na utrzymanie syna powódki i poszkodowanego, który w owym czasie nie pracował, a zatem nie posiadał innego źródła dochodu. Tym samym nie można zasadnie twierdzić, iż sytuacja finansowa powódki nie uległa pogorszeniu, zwłaszcza mając na uwadze fakt, iż na obecnym etapie postępowania wypłata renty rodzinnej została wstrzymana wobec osiągnięcia przez uprawnionego wieku 25 lat. Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż żądanie powódki w zakresie kwoty 400 zł zasługuje na uwzględnienie, co przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody skutkowało zasądzeniem na jej rzecz renty w wysokości 200 zł miesięcznie, o czym orzeczono w pkt 1 lit. d sentencji wyroku.

Przechodząc z kolei do wysokości odszkodowania zasądzonego od strony pozwanej na rzecz powódki zaznaczyć należy, iż celem uregulowania z art. 446 § 3 k.c. jest chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny. Odszkodowanie to ma szczególny charakter, polegający na dążeniu do naprawienia szkody majątkowej, która jest ściśle powiązana z krzywdą niemajątkową, a ponadto obie postacie tych szkód wzajemnie negatywnie na siebie oddziałują, skutkując znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. Powoduje to trudności w ścisłym wyliczeniu rozmiaru tej szkody, stąd mowa o "stosownym", a nie "należnym" odszkodowaniu i wymaga rozważenia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy. Ocena pogorszenia tej sytuacji i stopnia jego rozległości w znaczeniu sfer życia, których dotknęło, powinna być prowadzona w oparciu o szczegółową analizę położenia, w jakim znajduje się osoba uprawniona z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki (trudności) życiowe, wiek, stopień samodzielności życiowej, stosunki rodzinne i majątkowe, warunki wychowawcze oraz przeprowadzenie porównania z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Znaczne pogorszenie zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian z sferze

dóbr niemajątkowych, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r., sygn. akt I CSK 702/09, opubl. LEX nr 688668).

Tym samym wykładnia art. 446 § 3 k.c. wymaga zarówno właściwej oceny okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowania, jak i właściwego, w odniesieniu do tych okoliczności, określenia sumy odszkodowania, które powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie, zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia rozsądnie myślącego człowieka. Określenie tego odszkodowania jako stosownego wskazuje, że stanowi ono środek wyrównania takich szkód majątkowych, które nie ulegają naprawieniu na innych podstawach, zwłaszcza przez zasądzenie renty. Nie ma tym samym charakteru pełnego odszkodowania sensu stricte, nie powinno być zatem kształtowane przez ściśle rachunkowe wyliczenie części nieotrzymanych zarobków zmarłego, która przypadłaby poszkodowanemu w okresie jego życia, chociaż należy brać ją także po rozważeniu. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków, a zatem również złagodzenie nieodwracalności negatywnych przeżyć, ich natężenia i świadomości utraty więzi emocjonalnej ze zmarłym, zdolności adaptacji do tych warunków oraz rokowań co do perspektyw życiowych.

W tym kontekście zaznaczenia wymaga, iż sąd I instancji prawidłowo ustalił, że sytuacja materialna powódki po stracie męża pogorszyła się. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało również uwzględnić, również to, że praktycznie zaprzestano prowadzenia gospodarstwa rolnego w zakresie hodowli bydła, która stanowiła przez lata źródło dochodu męża powódki. Brak jest dowodów czy chociażby twierdzeń, że S. J. cierpiał na choroby, które uniemożliwiłyby mu dalsze prowadzenie tej hodowli –choćby w ograniczonym zakresie - nawet już po przejściu na emeryturę, i czerpania z tego tytułu dodatkowego dochodu stanowiącego tym samym dochód rodziny. Prowadzenie gospodarstwa rolnego zapewniało również żywność rodzinie przez co wydatki na ten cel były ograniczone. Powódka z uwagi na swój stan zdrowia nie jest w stanie prowadzić tego gospodarstwa rolnego. Nie może zatem liczyć na dodatkowy dochód z tego gospodarstwa. Zmarły mąż był dla powódki również codziennym wsparciem we wszelkich pracach gospodarczych takich jak naprawy czy remonty co ujmowało jej codziennych trosk.

Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów wedle których należy szacować uszczerbek polegający na pogorszeniu sytuacji życiowej mówiąc jedynie, że odszkodowanie ma być „stosowne”. Wykładnia celowościowa każe przyjąć, iż odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku ale także stopę życiową społeczeństwa.

Sąd Okręgowy rozważał zarówno ekonomiczne jak i pozaekonomiczne aspekty pogorszenia sytuacji życiowej powódki, przywołując bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym przedmiocie i zasądzona przezeń kwota odszkodowania w ocenie Sądu Apelacyjnego rekompensuje w sposób dostateczny doznany przez powódkę uszczerbek.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił apelację w tym zakresie.

Adekwatnej do wyniku procesu zmianie ulec musiało orzeczenie o kosztach. Mając na uwadze częściowe uwzględnienie apelacji powódki oraz fakt, że strony poniosły zbliżone koszty procesu, Sąd Apelacyjny zmienił pkt III zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zniósł wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami. Odpowiedniemu podwyższeniu ulec musiała również kwota, którą należało pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie od strony pozwanej, na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Tym samym Sąd Apelacyjny zmienił pkt IV wyroku sądu I instancji w ten sposób, że kwotę 1.590,82 zł podwyższył do kwoty 1.960 zł, co stanowi 27% kosztów sądowych w postaci opłaty od pozwu i wydatków na poczet wynagrodzenia biegłego.

Wobec wszystkich okoliczności wyżej podniesionych, Sąd Apelacyjny – częściowo uwzględniając apelację powódki - zmienił zaskarżony wyrok w odpowiednim zakresie, zaś w pozostałej części apelację oddalił. Podstawą prawną zmiany wyroku jest art. 386 § 1 k.p.c., zaś częściowego oddalenia apelacji – art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - w zakresie odstąpienia od obciążenia powódki kosztami.

SSA Jerzy Bess SSA Anna Kowacz- Braun SSA Józef Wąsik